



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

BIULETYN

Nr 35 (1783), 2 kwietnia 2019 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Bartosz Wiśniewski • Rafał Tarnogórski

Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)

Sebastian Płóciennik • Patrycja Sasnal • Justyna Szczudlik • Daniel Szeligowski

Jolanta Szymańska • Marcin Terlikowski • Szymon Zaręba • Tomasz Żornaczuk

Zdolności raketowe Rosji: potencjał i ograniczenia

Anna Maria Dyner

Rozwój zdolności raketowych, w tym broni hipersonicznych, Rosja traktuje jako możliwość zniwelowania przewagi konwencjonalnej USA. Ten potencjał może wykorzystać jako argument przetargowy w negocjacjach dotyczących wprowadzenia nowych ograniczeń dotyczących np. rozmieszczania broni w kosmosie. Jednocześnie, m.in. ze względu na niższy od amerykańskiego budżet wojskowy, rosyjskie władze obawiają się kosztownego wyścigu zbrojeń w innych obszarach, zwłaszcza obejmujących systemy defensywne.

W 2018 r. budżet obronny Rosji wyniósł ok. 63 mld dol. (2,7 bln rubli), a więc znacznie mniej niż USA – 712 mld dol. i Chin – 168 mld dol. Jednak w 2018 r. na rozwój nowoczesnego uzbrojenia – przede wszystkim ofensywnego – Rosja przeznaczyła dodatkowo, z nadwyżki budżetowej, równowartość ponad 15 mld dol. Niejawna część budżetu, z którego pokrywane są wydatki zbrojeniowe, w 2019 r. wyniesie niemal 46 mld dol. Wysokość rosyjskich i chińskich nakładów na rozwój broni hipersonicznej nie jest znana, natomiast USA przeznacza na ten cel w najbliższych latach ok. 2 mld dol.

Triada nuklearna. Strategiczne systemy jądrowe o zasięgu pow. 5,5 tys. km mają priorytet w planie modernizacji. Zgodnie z limitami umowy Nowy START w lutym 2018 r. Rosja deklarowała, że posiada 779 środków przenoszenia pocisków balistycznych bazowania lądowego (ICBM), morskiego (SLBM) i bombowców strategicznych, z czego 527 w stanie gotowości bojowej, oraz 1444 głowic jądrowych.

Na początku 2018 r. Rosja dysponowała ok. 313 rakietami balistycznymi, z czego 165 – bazowania mobilnego. W najbliższych latach, w związku z modernizacją arsenału, będzie miała do dyspozycji trzy rodzaje rakiet: Topol-M, Jars oraz Sarmata, która ma wejść do służby w 2019 r. Trwają też testy międzykontynentalnej rakiety manewrującej 9M730 Buriewiestnik o napędzie atomowym, a więc nieograniczonego zasięgu, która najpewniej będzie przenosiła głowice jądrowe.

Potencjał morski opiera się na powoli wycofywanych rakietach R-29R oraz ich nowoczesnych modyfikacjach Siniewa/Łajner i pociskach Buława. Są one rozlokowane na 13 okrętach podwodnych. Rosja dysponuje też 76 bombowcami strategicznymi.

System średniego zasięgu Kalibr. W reakcji na zawieszenie i wypowiedzenie przez USA traktatu INF Rosja zapowiedziała m.in. stworzenie dla rakiet Kalibr wyrzutni bazowania lądowego. Może to nastąpić szybko, gdyż istniejąca rakietą manewrująca – 9M729 – prawdopodobnie jest dostosowana do platform zmodyfikowanego systemu Iskander. Zdaniem USA i innych państw NATO jej potencjalny zasięg wynosi ok. 2,5 tys. km, co narusza postanowienia INF. Władimir Putin zadeklarował wprawdzie, że nie zdecyduje się na rozmieszczenie rakiet średniego zasięgu w europejskiej części Rosji, dopóki takie systemy nie znajdą się na terytorium państw europejskich. Jednak Rosja najpewniej wykona taki krok, jako pretekst wykorzystując zakończenie budowy amerykańskiej tarczy antyrakietowej w Polsce i wskazując, że będące częścią systemu wyrzutnie Mk-41 mogą służyć do wystrzeliwania pocisków manewrujących Tomahawk. Jeśli rakiety Kalibr zostaną rozmieszczone w obwodzie kaliningradzkim i na okupowanym Krymie, w ich zasięgu znajdzie się niemal cała Europa. Tym samym Rosja uzyska przewagę nad europejskimi państwami NATO, które nie mają

pocisków tego typu i z których część nie posiada obrony rakietowej. Biorąc pod uwagę koszty budowy systemów zarówno ofensywnych, jak i defensywnych, przewaga ta utrzyma się co najmniej kilka lat.

Broń hipersoniczna. Badania nad bronią hipersoniczną rozpoczęto w ZSRR w latach 80. XX w. Rosja wróciła do nich w pierwszej dekadzie XXI w. Obecnie powstają systemy bazowania lotniczego (Kindżał) i morskiego (Cyrkon). Trwają też testy głowicy Awangard, która docelowo ma być umieszczona na ICBM Sarmata. Jest to odpowiedź na amerykańskie plany rozwoju obrony przeciwrakietowej oraz program Conventional Prompt Global Strike, którego zamierzeniem jest osiągnięcie zdolności do rażenia dowolnego celu na świecie rakietami konwencjonalnymi.

Jak twierdzą rosyjscy wojskowi, hipersoniczna głowica manewrująca dalekiego zasięgu Awangard może rozwinąć prędkość równą 27 Ma. Przypuszcza się jednak, że taka szybkość może uniemożliwiać wprowadzanie korekt do trajektorii głowicy i zmianę jej celu, a także osłabiać celność systemu wewnętrznego naprowadzania.

W 2017 r. Rosja wprowadziła do uzbrojenia rakietę manewrującą Kindżał o zasięgu do 2 tys. km, która została utworzona na bazie pocisków Iskander. Jest ona wyrzeliwana m.in. ze zmodernizowanych myśliwców MiG-31 i może poruszać się z prędkością 7–10 Ma. Nadal trwają natomiast próby rakiety Cyrkon, przeznaczonej do zwalczania okrętów i celów naziemnych. Ma ona mieć zasięg do 400 km i rozwijać prędkość do 8 Ma.

Rosja zapowiedziała też rozwój głowic hipersonicznych średniego (500–5500 km) zasięgu. Na razie nie wiadomo, jaka rakietą stanie się ich nosicielem. Wśród propozycji pojawiły się m.in. zmodyfikowane pociski RS-24 Jars czy powrót do systemów Pionier.

Wyzwania w kosmosie. Jednocześnie Rosji brakuje satelitarnego systemu wczesnego ostrzegania przed pociskami balistycznymi. W 2014 r., z powodu wad satelitów, przestał funkcjonować system Oko-1. Rozwijany jest system Tundra, niemniej nie osiągnął pełnej gotowości. Aby mógł sprawnie działać, potrzebnych jest dziesięć satelitów, tymczasem działają jedynie dwa. Do wyniesienia ich na orbitę konieczne są rakiety Sojuz, jednak Rosja ma problemy z ich finansowaniem i produkcją. Najważniejszymi są ich wysoka awaryjność oraz brak możliwości wymiany podzespołów elektronicznych. Do 2014 r., kiedy na Rosję zostały nałożone międzynarodowe sankcje wskutek aneksji Krymu, z Europy i USA pochodziło 70% tego rodzaju podzespołów. Brakuje doświadczonej kadry inżynierskiej, a rezultaty wdrażanych w ostatnich latach zmian, jak reforma szkolnictwa na potrzeby wojska, będą widoczne najwcześniej za kilka lat. Ponadto konieczne jest rozbudowanie sieci naziemnych stacji kontroli satelitów, co zwiększa koszty funkcjonowania systemów kosmicznych.

Wnioski i perspektywy. Rosja postawiła na rozwój systemów ofensywnych ze względu na koszty (są tańsze od defensywnych) i problemy związane z brakiem technologii. Tym samym w najbliższym czasie położy nacisk na systemy rakietowe, zwłaszcza hipersoniczne, licząc, że zrównoważy tym siły amerykańskie, przy znacząco mniejszym budżecie wojskowym. Atutem Rosji jest możliwość samodzielnej produkcji tego rodzaju broni, podobnie jak rakiet Jars, Sarmata czy Kalibr. Rosyjskie władze wiedzą, że rozwój systemów hipersonicznych stanowi poważne wyzwanie dla obrony przeciwrakietowej NATO i USA. Ich potencjalne użycie znacząco skraca czas na ewentualną odpowiedź i zwiększa zagrożenie nieintencjonalnego wejścia w konflikt np. w wyniku „fałszywego alarmu” spowodowanego błędną oceną obrazów satelitarnych systemów wczesnego wykrywania.

Działania Rosji, zwłaszcza w produkcji satelitów, są utrudnione wskutek sankcji międzynarodowych. Została nimi objęta część firm zbrojeniowych (m.in. Almaz-Antiej specjalizujący się w broni rakietowej czy Obiedionnaja awiastroitelnaja korporacyja, w skład której wchodzi producenci samolotów wojskowych). Odcięto je to od zachodnich kredytów, inwestycji i współpracy z firmami z UE i USA, które zaprzestały dostarczania im technologii i części zamiennych.

Rosja nie ma też wystarczających środków na rywalizację z USA (np. po ewentualnym wygaśnięciu umowy Nowy START). Obawia się powtórki z lat 80. XX w., kiedy kosztowny wyścig zbrojeń przyczynił się do rozpadu ZSRR. Tym samym posiadaną przez siebie broń hipersoniczną, ze względu na jej charakterystykę, będzie wykorzystywała jako atut i pretekst do podjęcia rozmów nt. uregulowań na poziomie międzynarodowym. Może być skłonna do ustępstw w zakresie dopuszczalności jej użycia (np. zakaz umieszczania ładunków jądrowych w rakietach hipersonicznych), ale najpewniej w zamian za ograniczenie rozwoju amerykańskiej obrony przeciwrakietowej oraz zakaz rozmieszczania broni w kosmosie i nowy układ w tej kwestii. W tym celu może też zaproponować wprowadzenie limitów na posiadanie strategicznych hipersonicznych głowic manewrujących, na wzór obecnych ograniczeń traktatu Nowy START. Niezależnie od ewentualnych prób uregulowania tych kwestii elementem odpowiedzi NATO powinno być wzmocnienie systemów przeciwrakietowych i obrony powietrznej z uwzględnieniem zagrożeń płynących z Rosji.